

Przygotowaniom do kongresu kultury polskiej poświęconą była ogólnokrajowa narada w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Programowe i organizacyjne założenia kongresu, który obradować będzie w Warszawie w sali Teatru Wielkiego w dniach od 7 do 9 października br. omówił wiceminister Zygmunt Garstecki.

Nowe mundury dla pocztowców

Na zlecenie Ministerstwa Łączności, Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi przygotowało wstępne projekty nowych mundurów pocztowych — letnich i zimowych. Na umundurowanie składają się: czapka, płaszcz, kurtka, spodnie (spódnica), koszula (bluzka). Nowe umundurowanie będzie praktyczniejsze, bardziej estetyczne i dostosowane do wymogów współczesnej mody.

Waszyngton nawiąże stosunki dyplomatyczne z Mongolią?

WASZYNGTON
Amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk, dał do zrozumienia na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone skłonne byłyby nawiązać stosunki dyplomatyczne z Mongolską Republiką Ludową.

Rewolucja w modzie

P. Jadwiga Grabowska po obejrzeniu 12 kolekcji paryskich i stworzenia kolekcji wiodącej „Mody Polskiej” była wczoraj w Krakowie, aby poinformować pracowników Krak. Przedś. Odzieżowego PT „Strój” o elementach nowej mody.

W chwili obecnej mamy do czynienia z drugą rewolucją w modzie XX wieku. Pierwsza nastąpiła z momentem obcięcia włosów, skrócenia sukien do kolan, odrzucenia gorsetów. Najnowsze kolekcje wywołały burzę zachwytów i potępień, a pisma na całym świecie prowadzą ankietę i zbierają wypowiedzi „za czy przeciw”.

Długość, a raczej krótkość rzeczywiście szokująca: paryskie domy mody lansują suknie od 3 do 12 cm przed kolan. Drugim ważnym elementem jest zarzucenie zaszwerek modelujących biust na korzyść karczoków i cięć geometrycznych wzdłuż całej sukni. Tendencja ta biegnie się stąd, że umiejscowienie zaszwerek zależy od figury, a cięcia są dobre na każdą, co jest niesłychanie ważne w produkcji gotowej kolekcji, a z czym chcą nie



Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

Rok XXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 72 (6420)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 26, niedziela 27 marca 1966 r.

Przez całe Stany Zjednoczone przetoczyła się fala protestów przeciwko agresji USA w Wietnamie

NOWY JORK
W piątek wieczorem na Union Square w Nowym Jorku odbył się wiec zorganizowany przez weteranów drugiej wojny światowej na znak protestu przeciwko agresji USA w Wietnamie. Podczas wiecu 18 rezerwistów i weteranów spaliło demonstracyjnie swoje zaświadczenia o chlubnym przebiegu służby wojskowej i karty demobilizacyjne. Była to ta sama grupa weteranów, która przed kilkoma tygodniami zwróciła prezydentowi Johnsonowi medale i odznaczenia za zasługi bojowe protestując przeciw-

ko agresji USA w Wietnamie.

Jak donoszą z Waszyngtonu, fala demonstracji i protestów przeciwko agresji USA w Wietnamie

Ze świata

AGENCJA TASS INFORMUJE, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin odwiedzi Finlandię w czerwcu br.

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR zatwierdziło skład centralnej komisji wyborczej, powołanej w związku z wyborami do Rady Najwyższej ZSRR, wyznaczonymi na 12 czerwca br.

BRYTYJSKA KSIĘZNICZKA MAŁGORZATA oraz jej małżonek, lord Snowdon, podczas zwiedzania londyńskiej wystawy „Idealny dom”, zatrzymali się dłużej przy stoisku polskim, interesując się żywo eksponatami.

AMERYKAŃSKI SAMOŁOT WOJSKOWY przewiózł w piątek z Waszyngtonu do Ankarę ciężko chorego prez. Turcji — Cemala Gursela, który przebywał na leczeniu w USA. Na lotnisku waszyngtońskim odprowadzał Gursela prezydent Johnson.

DZIŚ MIJA 10 LAT od powstania Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych.

RZĄD PORTUGALII wystosował 2 noty do W. Brytanii, w których zwraca jej uwagę na incydenty, do jakich doszło w Kanale Mozambickim pomiędzy statkami portugalskimi a skoncentrowanymi tam brytyjskimi okrętami wojennymi i lotnictwem. Przez Kanał prowadzi jedna z dróg handlowych do portu w Beira w Mozambiku, skąd utrzymywana jest łączność z Rodezją.

Speleolog zginął w Grocie Zimnej

Centrala GOPR w Zakopanem została zaalarmowana 25 bm, w godzinach popołudniowych, że w zachodnich Tatrach w Grocie Zimnej miał miejsce tragiczny wypadek. W grocie znajdowała się wyprawa Klubu Speleologicznego PTTK z Warszawy. Do akcji wyruszyło natychmiast 30 ratowników GOPR, na pomoc przybyli pletwonurkowie z wojsk desantowych z Krakowa. Akcja ratunkowa była szalenie uciążliwa, gdyż jaskinia zalewana jest wodą. Wypadek miał miejsce w trzecim głębokim syfonie wodnym, gdzie dojść mogła tylko pletwonurkowie. Jak wynika z pierwszych wiadomości, które dotarły na powierzchnię ziemi, podczas zglębiania syfonu utonął jeden członek niefortunnej wyprawy — 29-letni Ryszard Lubecki. Pozostałym grotołazom nie grozi niebezpieczeństwo.

Jak nas poinformował dziś rano telefonicznie z Zakopanego, red. M. Babiński, przyczyną śmierci R. Lubeckiego było uszkodzenie aparatu tlenowego. W ratowaniu speleologa brał udział jego brat — uczestnik wyprawy. Wszelkie środki pomocy stosowane przez siedem godzin zawiodły. Dziś zwiaki speleologa zostaną wydobyte na powierzchnię, gdzie znajduje się już cała ekipa grotołazów. Akcję prowadził kierownik sekcji ratownictwa jaskiniowego E. Strzeboński.

Wystąpienie delegata Polski

w Komitecie Współistnienia ONZ

Zasady pokojowego współistnienia wymagają zakazu propagandy wojennej

NOWY JORK

Na posiedzeniu specjalnego komitetu ONZ zajmującego się kodyfikacją prawnej zasad pokojowego współistnienia głos zabrał delegat PRL, Andrzej Olszówka.

Podkreślił on, że podejmując prace nad kodyfikacją zasad prawnych rządzących pokojowym współistnieniem komitetowi powi-

nien oprócz się przede wszystkim na duchu i literze Karty NZ, lecz również winna wziąć pod uwagę rozwój prawa międzynarodowego od chwili uchwalenia Karty. Wspomniane zasady powinny wszechstronnie i wiernie odzwierciedlać wymogi aktualnych, współczesnych stosunków międzynarodowych. Tak więc zasada wyrażająca się użycia siły musi obejmować nie tylko zakaz posługiwania się groźbą użycia siły zbrojnej w stosunkach między państwami, lecz również zakaz innych form nacisku, np. ekonomicznego.

A. Olszówka omówił również konieczności całkowitego zakazu propagandy wojennej i podżegania do wojny. Jedno i drugie winno być uznane za zbrodnie przeciwko pokojowi.

Zdaniem delegacji polskiej zasady pokojowego współistnienia winny również obejmować zasadę całkowitego i powszechnego rozbrojenia oraz zakaz wszelkich aktów wymierzonych przeciwko walce ludów kolonialnych o niepodległość i pełną suwerenność.

Przed XXIII Zjazdem KPZR

MOSKWA

Na zaproszenie KC KPZR przybyły do Moskwy następne delegacje na rozpoczęcie 29 marca XXIII Zjazd KPZR.

Przebieg pierwszego dnia Zjazdu będzie transmitowany przez telewizję. Początek transmisji o godz. 11.55. Filmowe sprawozdania będą nadawane 3 razy dziennie.



Sprawcy napadu będą sądzeni w trybie doraźnym

Do Sądu Powiatowego w Nowej Hucie skierowany został akt oskarżenia o rozpatrzenie w trybie doraźnym sprawy przeciwko grupie chuliganów: Stanisławowi Rażnemu, Eugeniuszowi Gomułce, Franciszkowi Brosłowi i Władysławowi Brosłowi, oskarżonym o pobicie kontrolerów i konduktora MPK w Krakowie.

Jak wynika z aktu oskarżenia, przyczyną napadu stało się żądanie kontrolera MPK — Józefa Trepczyńskiego, skierowane do Stanisława Rażnego, aby uiszczył 30-złoty mandat karny za jazdę autobusem bez wykupionego biletu. W „obronie” oskarżonego wystąpił jego kompani, którzy znajdując się — podobnie jak i Rażny w stanie zamroczenia alkoholowego, obrzucili kontrolerów — Trepczyńskiego i Jakuba Michalskiego stekiem wulgarnych i obraźliwych epitetów.

Kiedy autobus zatrzymał się na przystanku w Kantorowicach, oskarżeni wypchnęli Trepczyńskiego, obalając go na ziemię i zadając mu szereg uderzeń i kopnięć. Rzucili się oni również na spieszących z pomocą Trepczyńskiego — Michalskiego i konduktora autobusu MPK nr 122 — Czesława Felusia, którzy doznali obrażeń.

A. Habteuld premierem Etiopii

KAIR
Na premiera Etiopii desygnowany został przez cesarza Haile Sellasie, Akilu Habteuld. Oczekuje się, że nowy premier skompletuje listę członków swego gabinetu w przyszłym tygodniu.

Święto 700 tysięcy

Jutro

»Dzień metalowca«

W niedzielę 27 bm. — „Dzień Metalowca” w związku z tym metalowcy — jest ich ok. 700 tys. — podsumowują osiągnięcia, analizują trudności w pracy, omawiają zadania rozwojowe. W „Dniu Metalowca” odbędą się w Warszawie centralna akademia z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Tegoroczny plan przewiduje wzrost produkcji przemysłu maszynowego o 10,7 proc. Zakładana jest dalsza poprawa jakości i żywotności produkcji i dalsze jej unowocześnienie. Obok znacznego zwiększenia eksportu — przede wszystkim do krajów kapitalistycznych — nastąpić ma także wydatny wzrost dostaw różnych wyrobów na rynek.

5 alpinistów na szczycie Eigeru

GENEWA

W piątek, przed północą czterech alpinistów zachodniemieckich i 1 brytyjski stanęli wreszcie na szczycie Eigeru w Alpach Szwajcarskich. Od czterech tygodni usiłowali oni pokonać północną ścianę góry tzw. drogą „Direttissima” prowadzącą pionowo od podnóża do wierzchołka.

5 alpinistów, Brytyjczyk Haston oraz Niemcy Lehne, Strobel, Votteler i Hauptfauer spędzili na szczycie góry noc z piątku na sobotę i zamierzają powrócić do bazy w ciągu najbliższych godzin. W czasie wielodniowej wspinaczki zginął jeden z alpinistów Amerykanin John Harlin, który opadł od skały i runął w wielometrową przepaść w chwili, gdy znajdował się 500 metrów od szczytu. Jego pogrzeb odbył się w piątek w małej miejscowości Leys leżącej 75 km od Eigeru. Była to 29 ofiara północnej ściany tej góry.

Burzliwe demonstracje w Ekwadorze

MEKSYK

Ekwador jest obecnie widownią burzliwych demonstracji antyrządowych. W piątek do gwałtownych wystąpień przeciwko rządzącej junce wojskowej doszło w stolicy kraju — Quito.

Wczoraj również miały miejsce krwawe zajścia w mieście uniwersyteckim w Quito. Podczas wymiany strzałów dwie osoby, w tym jeden żołnierz zostały zabite, a liczni studenci odnieśli rany.

Kiepura wykluczony z Klubu „21”

Janowi Kiepurze odmówiono członkostwa w nowojorskim Klubie „21”, ponieważ występował w Polsce i oświadczył, że zasłany tam duże korzystne zmiany. „Podróż koleją z Mego rodzinnego miasta do Warszawy trwa teraz trzy godziny, a nie jak dawniej sześć i to nową drogą; wybudowaną bez pomocy Planu Marschalla, podczas gdy Niemcy dostają pomoc z Ameryki...” — powiedział m. in. Jan Kiepura.

Oświadczenie to uznano za propagandową pochwałę rządu komunistycznego.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i śniegu, rano zamglenia. Wiatr zachodni 6-10 m/s. Temperatura nocą minus 2, dniami do plus 5 st. C. W poniedziałek bez większych zmian.

Już po raz piąty świętować będzie Międzynarodowy Dzień Teatru. Impreza ta, odbywająca się pod auspicjami UNESCO, unaczynia rangę teatru w dziedzinie międzynarodowego zblżenia kulturalnego, zacieśnia więź między teatrem, a widzem.

Szczodry mecenas państwa zapewni funkcjonowanie setki scen dramatycznych i 18 scen muzycznych. Podczas gdy w metropolii kultury światowej, w Paryżu, z przyczyn finansowych

grozi zamknięcie niektórych teatrów o wielowymiarowym dorobku (m. in. „Vieux Colimber”), u nas

Poważne sukcesy odnoszą polscy dramaturdzy na scenach Europy; rekordy bije Mrózek, a także Różewicz, Brzozkiewicz i inni, głosne stały się „Szklane kłopoty” Jana Kota, popularność zdobył reżyser Konrad Swinarski...

Z okazji Święta Melpomeny, możemy więc życzyć teatrom: dalszych osiągnięć i sukcesów. (M. Wil)

Z sali koncertowej

Zapamiętajmy nazwisko: Frager

M yślę, że gdyby krakowscy miłośnicy muzyki przewidywali, jakiej klasy pianista zasiądzie w Filharmonii przed klawiaturą — wcisłaby się na każde miejsce stojące w sali. Nazwisko Malcolma FRAGERA — młodego, bo zaledwie dwudziesto-kilkuletniego pianisty amerykańskiego — warto dobrze zapamiętać.

Malcolm Frager grał wczoraj w Filharmonii Koncert fort. e-moll Beethovena — a więc utwór znany, po wielokroć już słyszany, niekiedy w znakomitych wykonaniach. Słuchało się zaś w ujęciu Fragera tego Koncertu tak, jak gdyby się go dopiero wczoraj poznało: tyle świeżości inwencji, pięknej „koronkowej” muzycznej pracy na klawiszach, różnorodności tonu wnoszący do solista. Muzyk to pełnokrwisty, chwilami kipiący wprost od temperamentu, z różnistością integralną z instrumentem — w gronie orkiestry funkcjonujący jak motor, silna napędowa, ale równocześnie bardzo rytmiczna — i karny wobec dyrygenta. No — a potem Malcolm Frager dodatkowo wprawił słuchaczy w zaskoczenie swą płynną polszczyzną, która zapowiadała zła fortepianu swe dalsze bity! Sympatyczna sylwetka na estradzie, a równocześnie świetny artysta. Kto nie słyszał go wczoraj, niechże dzisiaj nie traci okazji!

Tym bardziej — że w ogóle na tym koncercie sporo jest do posłuchania. Już sama III symfonia Szymanowskiego (wystawiana dla uczczenia 29-tej rocznicy śmierci kompozytora — patrona krakowskiej Filharmonii) z Bogdanem Paprockim, jako solista — stanowić może dostateczny magnes dla melomanów. Symfonią tą darzył krakowski zespół filharmoniczny swą publiczność w minionym dwudziestolecu chyba kilkanaście już razy; były wykonania gorsze i lepsze, z bardziej lub mniej markowymi solistami — okazji do porównań nasuwało się sporo. To najwłaściwie, wczorajsze wystawienie III symfonii — pod batutą Krzysztofa Missony — uważam za jedno z lepszych: brzmienie chóru i orkiestry było dobrze wypracowane, realizacja przebiegała w sposób zwarty, solista — B. Paprocki — prowadził głos z dużą kulturą wokalo-estradową. Było to wykonanie raczej w stylu „zobiektywizowanym”, eksponujące czyste muzyczne elementy dzieła — a nie dzielące się z odbiorcami nastrojem poufnym zwłoczności i intymności poetyckiej „Pieśni o nocny”. — Przystępując, że taka właśnie wizja III symfonii leżała w intencjach dyrygenta, K. Missony — i konsekwentnie też ją urzeczywistniał. Mniej natomiast mógł usatysfakcjonować najmniejszy utwór grany tegoż wieczoru: uvertura do opery „Czarodziejski flet” Mozarta: brzmiała jakoś nie po mozartowsku, obco, brakowało mi tu lekkości, finezji — i precyzji muzycznej.

JERZY PARZYŃSKI

„Pojednanie“ z Polską za cenę uznania granic z 1937 roku

Wystąpienie Erharda w Bundestagu

BONN Kanclerz Erhard wystąpił w piątek w Bundestagu przedstawiając zapowiadana od kilku dni „nową inicjatywę pokojową” NRF. Według informacji Reutera, inicjatywa ta sprowadza się do apelu wystosowanego do wszystkich krajów nie posiadających broni atomowej, aby „poszły za przykładem NRF i formalnie zrezygnowały z produkcji takiej broni”. Jednocześnie Erhard zwrócił się do mocarstw atomowych, aby osiągnęły porozumienie w sprawie nierozprzestrzeniania broni atomowej i wyraził gotowość wymiany „deklaracji o rezygnacji z użycia siły” ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i z każdym innym państwem europejskim. Rząd NRF gotów jest zawrzeć dwustronne porozumienie z krajami wschodnioeuropejskimi w sprawie „wysyłania obserwatorów”, którzy by wzajemnie obserwowali manewry wojskowe. Zapewniając, że republika bońska pragnie rozwiązać „w sposób pojednawczy” problemy dotyczące jej stosunków z krajami wschodniej Europy, Erhard sprzeciwiał na czym takie „pojednanie” miałyby polegać w odniesieniu do Polski:

„Niemcy, na zasadzie prawa międzynarodowego, trwają przy granicach z 31 grudnia 1937 r. — dopóki swobodnie wybrany rząd ogólnoniemiecki nie uzna innych granic”. Erhard zastępował Związek Radziecki — podobnie jak to uczynił na zjeździe CDU — i powtórzył swoje twierdzenia o „zagrożeniu” Zachodu radzieckim potencjałem militarnym.

Wśród tegorocznych zadań na jednym tylko Krakowskim Zjeździe Budownictwa, którego głównym terenem działalności jest nasze miasto, spoczywa obowiązek wykonania 16.043 izb mieszkalnych, co oznacza wzrost o 17 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Niezwykle poważne są tegoroczne plany budowlane w obrębie kombinatu im. Lenina. W zakresie budownictwa szkolnego, przedsiębiorstwa podległe KZB mają wykonać 202 izby lekcyjne, a ponadto budynki użyteczności publicznej o kubaturze 322,5 tys. m³, 8 obiektów przemysłowych i 41 obiektów w zakresie budownictwa rolnego.

Przy realizacji zadań rzeczowych przyjęto jako zasadę — przyspieszenie oddawania obiektów, aby IV kwartał nie był jak dotąd okresem spleźzonych robót, lecz pozwolił na odpowiednie przygotowanie się do realizacji planów następnego roku. Zamierzenia te są wykonywane. I tak w styczniu na zaplanowanych 956 izb mieszkalnych, wykonano 1.003, w lutym na zaplanowane 444 — 505 izb. (bp)

Nieudana próba wydobycia bomby wodorowej u wybrzeży Palomares

PARYŻ Kolejna próba wydobycia na powierzchni zagubionej bomby wodorowej u wybrzeży Palomares nie powiodła się. „Kleszonkowa” łódź podwodna „Alvin” zdołała wprawdzie otoczyć 20-megatonową bombę wodorową kablem stalowym, ale w momencie, gdy niebezpieczny ładunek udało się podnieść z dna morskiego i przesuwać nieco dalej, kabel nagle się zerwał. Operacja wydobycia została przerwana.



Zwiększone plany — szybsze tempo budownictwa

Wczoraj w Klubie „Pod Gruszką” odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Zarz. Okr. ZZ. Prac. Budownictwa i Przem. Mater. Budowlanych, Krak. Zjednoczenie Budownictwa, Zjedn. Budown. Woj. Krakowskiego oraz klub publicystów ekonomicznych.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy związane z tegorocznymi zadaniami naszego budownictwa jak też zadaniami przewidzianymi na całą bieżącą 3-letkę. Omówione zostały trudności zjednoczeń i podlegających im przedsiębiorstw budowlanych oraz trudności przemysłu materiałów budowlanych. W centrum uwagi stanęły też sprawy socjalno-bytowe załóg budowlanych.

Wśród tegorocznych zadań na jednym tylko Krakowskim Zjeździe Budownictwa, którego głównym terenem działalności jest nasze miasto, spoczywa obowiązek wykonania 16.043 izb mieszkalnych, co oznacza wzrost o 17 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Niezwykle poważne są tegoroczne plany budowlane w obrębie kombinatu im. Lenina. W zakresie budownictwa szkolnego, przedsiębiorstwa podległe KZB mają wykonać 202 izby lekcyjne, a ponadto budynki użyteczności publicznej o kubaturze 322,5 tys. m³, 8 obiektów przemysłowych i 41 obiektów w zakresie budownictwa rolnego.

Przy realizacji zadań rzeczowych przyjęto jako zasadę — przyspieszenie oddawania obiektów, aby IV kwartał nie był jak dotąd okresem spleźzonych robót, lecz pozwolił na odpowiednie przygotowanie się do realizacji planów następnego roku. Zamierzenia te są wykonywane. I tak w styczniu na zaplanowanych 956 izb mieszkalnych, wykonano 1.003, w lutym na zaplanowane 444 — 505 izb. (bp)

Pożary

W miejscowości Szywnald (pow. Tarnów) spłonął doszczętnie dom mieszkalny Czesława Markowskiego. Przyczyną pożaru jeszcze nie ustalono. W Sulisławicach (pow. olkuski) pastwa pożaru padła zabudowanie gospodarcze, stanowiące własność Henryka Staszonia.

PODZIĘKOWANIE AMBASADY DRW

Ambasada Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce, korzystając z okazji zakończenia „Tygodnia solidarności z narodem wietnamskim”, składa serdeczne podziękowania całemu społeczeństwu polskiemu, za wyrażenie braterskiego poparcia, solidarności i pomocy materialną dla narodu wietnamskiego.

ROZPOCZĄŁ SIĘ DRUGI ETAP KONKURSU IM. H. WIENIAWSKIEGO

W Poznaniu rozpoczął się drugi etap III Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego na utwór skrzypcowy z towa-

Z kraju

rzyszeniem wybranych instrumentów. Spośród 44 prac konkursowych, nadesłanych z 23 państw, jury zakwalifikowało do drugiego etapu osiem kompozycji.

MŁODZIEŻ BLIŻEJ TEATRU

Polski Ośrodek Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) rozpisuje — w związku z hasłem tegorocznego Międzynarodowego Dnia Teatru „Młodzież bliżej teatru” — konkurs na recenzję teatralną, impresję teatralną, lub wypowiedź na temat tego, jaką rolę odgrywa teatr w życiu młodzieży i co chciałaby młodzież w teatrze zobaczyć? Udział w konkursie wiążeć mogą wszyscy, którzy do dnia 27 bm. nie przekroczyli 21 roku życia. Prace konkursowe (z podaniem wieku autora), należy nadsyłać do dnia 30 maja br. pod adresem: Polski Ośrodek Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, Warszawa, ul. Mołiera 1.

Zmiana kursu polityki indonezyjskiej na prawo, odbiła się nawet na znaczkach pocztowych. Oto stary indonezyjski znaczek pocztowy (z lewej) o wartości 500 rupii i nowy znaczek o wartości 100 rupii (z prawej). Na nowym znaczku nie ma już pięciu czerwonych gwiazd, które widniały poprzednio na wszystkich znaczkach tej serii. Zlikwidowano także napis „Republik Rakjat Indonesia” (Ludowa Republika Indonezji). Pozostał tylko portret prezydenta Sukarno i napis: Republika Indonesia. CAF — Photofax

Siedmioraczki nie żyją

Informowaliśmy już, że 24 bm. w Belgii urodziły się siedmioraczki. Jak dowiadujemy się z depesz napływających z Brukseli, pięcioro dzieci urodziło się nieżywych, a dwoje zmarło niedługo po urodzeniu. Cała siódemka urodziła się przedwcześnie, nie osiągnąwszy 6 miesięcy życia płodowego.

Matka siedmioraczek, której nazwiska nie podaje się, przedtem była bezpłodna, a zaszła w ciążę po zażyciu szwedzkiego leku przeciw bezpłodności.

Co było przyczyną katastrofy budowlanej we Wrocławiu?

Do dyspozycji Prokuratury zatrzymano 5 osób

Komisja rządowa, powołana do zbadania przyczyn katastrofy budowlanej we Wrocławiu, wydała wstępne orzeczenie w tej sprawie.

Orzeczenie komisji brzmi następująco: „Według zgodnej oceny całej komisji, awaria nastąpiła przez „położenie” się — w kierunku podłużnym — montowanego szkieletu 5-kondygnacyjnego budynku, złożonego z prefabrykowanego ram typu „H”. W momencie awarii, szkielet nie miał dostatecznych usztywnień, umożliwiających przeniesienie sił poziomych. Siły takie mogły powstać wskutek osiadania fundamentów, silnych podmuchów wiatru (które wystąpiły w momencie awarii) i wskutek niedokładności montażu. Szczegółowe ustalenie bezpośrednich czynników, które spowodowały wyczerpanie nośności stóp budynku — nastąpi w trakcie dalszych badań, których zakończenie przewiduje się w dniu 28 marca br.”.

Stwierdzono także ponad wszelką wątpliwość, że katastrofa ma charakter indywidualny i nie istnieje żadne niebezpieczeństwo przy wnoszeniu lub użytkowaniu budynków o podobnej konstrukcji.

»Absolutna neutralność« hasłem rządu Ankraha

Korespondent PAP, przekazując z Akry treść przemówienia przewodniczącego Rady Wyzwolenia Narodowego generała Ankraha. Poświęcone ono było polityce międzynarodowej Ghany.

„Nasza polityka zagraniczna polega na absolutnej neutralności i niezaangażowaniu. Ważne jest, aby zasady naszej polityki zagranicznej były dla wszystkich jasne ze względu na pogłoski szerzone w pewnych kołach jakoby ostateczna zmiana rządu w Ghanie dokonała się z inspiracji Zachodu i jakoby służyła prozachodnim tendencjom...”. Generał Ankrach zapewnił, że nowy rząd ghański pragnie „przyjaźni z wszystkimi krajami”. Udzieli on pełnego poparcia Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Doradca prawny byłego prezydenta Ghany — Kwame Nkrumaha, Geoffrey Bing, opuścił w piątek Akrę powracając do Londynu. Bing jest Anglikiem i przebywał w Ghanie od 1956 roku. Nowe władze ghańskie przesładowały go wkrótce po dokonaniu przewrotu, a obecnie wysiedliły z kraju.

Objekty z tzw. ram „H”, budowane są od wielu lat w różnych miastach i pod każdym względem dokładnie sprawdzonych.

Do czasu ostatecznego wyjaśnienia przyczyn katastrofy, do dyspozycji Prokuratury zatrzymano: kierownika budowy — Józef Drapała, kierownika grupy robót — Zbigniew Stasiak, inspektora nadzoru inwestorskiego — Benedykt Świtalski i Józef Podgórski oraz konstruktor Leszek Zgacz.

Piramida z 19 wagonów na torach kolejowych koło Częstochowy

Na stacji kolejowej w Blachowni koło Częstochowy w wyniku wykoślenia się jednego z wagonów w pociągu towarowym zderżającym z Maksymilianowa do Prokocimia, nastąpiło spleźnienie 19 wagonów załadowanych różnymi towarami, w tym 5 cystern z kwasem siarkowym i solnym. Zniszczona została nawierzchnia torów i zerwana sieć trakcyjna. Ofiar w ludziach nie było.

Kolejowe ekipy ratownicze pracujące nad usunięciem zatoru i przywróceniem normalnego ruchu mają trudnione zadanie, gdyż z rozbitych cystern unosią się silne opary kwasu siarkowego i solnego.

Co słychać?

Jak dowiadujemy się z prasy londyńskiej, jedna z oficjalnych ankiet, której celem było uzyskanie informacji, jakie bolące życie codzienne są szczególnie dotkliwe dla państwa ciekawy wynik. Obywatelki brytyjskie uskarżają się m. in. na instalowanie w różnych miejscach publicznych obrotowych drzwi do toalet, otwierających się dopiero po wrzuceniu monety. Uczestniczki ankiety oświadczają, że takie urządzenia są szczególnie niewygodne, gdy chodzi o pośpiech.

Życzenia dla pracowników sceny

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru przesyła serdeczne pozdrowienia wszystkim artystom i pracownikom teatrów krakowskich. Życząc dalszych sukcesów artystycznych, pełnego rozwoju możliwości twórczych, objęcia zasięgiem oddziaływania teatru najszerszych kręgów społeczeństwa wyrażamy jednocześnie podziękowania za Waszą codzienną, często trudną i odpowiedzialną twórczą pracę, której owoce przynoszą chlubę naszemu miastu, przyczyniają się do tworzenia jego pozycji wybitnego ośrodka polskiego życia artystycznego i kulturalnego. Pracę, będącą ważkim elementem kształtowania nowoczesnej, socjalistycznej psychiki i kultury polskiego społeczeństwa.

WYDZIAŁ KULTURY PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. KRAKOWA

Od niedzieli...

G dyby nie Adenauer, „stary szczywany lis” — jak go określa prasa zachodnia — ostatni zjazd zachodniemieckiej CDU (chrześcijańska demokracja) był może przesłanką do historii tej partii jako jednej z bardziej nudy i szablonowych zjazdów, na których z reguły pięje się hymny uwielbienia pod adresem USA i zgiebie jednocześnie jadem na ZSRR. Alicji Adenauer — rzeczywisty twórcą tej atmosfery i tego kierunku w polityce zachodniemieckiej — zrobił zwrot o pełne 180 stopni, wyrażając po raz pierwszy pogląd że Związek Radziecki — jak się przekonał — jest miłującym pokój państwem.

Stwierdzenie to wypowiedziane właśnie ustami człowieka, który całą politykę zagraniczną swego kraju (był kanclerzem od 1949 — 1963 r. i jednocześnie ministrem spraw zagranicznych od 51—53 r.) ustawiał na „niebezpieczeństwo zagrażające ze Wschodu” — wywołalo rzecz zrozumiałą, istną burzę wśród obradujących chadeków. — Rzecz sprowadza się bowiem nie do słów, ale do treści jaką się w nich kryje. Kryje się zaś wiele, może nawet bardzo wiele, zwłaszcza jeśli słowa te zestawimy z niedawnymi wypowiedziami prezydenta Francji — de Gaulle'a na temat NATO. Uznając ZSRR za pokój miłujące państwo również Adenauer, co

stwierdza zresztą bez ogródek zachodniemiecka gazeta „General Anzeiger” — „wyraził swe wątpliwości co do usprawiedliwienia egzystencji NATO w jej obecnej formie. Tym samym uznał tezę de Gaulle'a o potrzebie zmian w tej organizacji, nie mającej już racji bytu, wobec zaistnienia nowych stosunków politycznych.

Ale Adenauer realista nie spodobał się uczestnikom CDU-owskiego zjazdu. Gro-

Zwrot o 180 stopni

my jakie spadły na niego, zwłaszcza ze strony jego politycznego spadkobiercy — Erharda były zarazem kłopotem na politykę Związku Radzieckiego, który wedle jego opinii jest... krajem agresywnym, ekspansjonistycznym, imperialistycznym i w ogóle największym ośmieszającym biednej, umęczonej Republiki Federalnej. Tym razem Adenauer nie zebrał więc brawo od współtowarzyszy partyjnych, zebrał je natomiast Erhard i to w takiej ilości, że zadziwiło to nawet komentatorów zachodniemieckich. Zadziwiło, ale, jak się zdaje, nie wszystkich wprowadziło w błąd. W efekcie twierdzi

się, że choć Adenauer odszedł ze sceny czynnego życia partyjnego, to jednak zostawiony przez niego „testament polityczny”, stanowiący odwrót od dawnych zasad — nada kiedyś słuszny kierunek przyszłej polityce zagranicznej NRF. Bo „tylko wtedy — jak zauważa słusznie paryska „Nation” — kiedy Niemcy zachodni zdadzą sobie sprawę z rzeczywistości, która nazywa się granicami wschodnimi i z niemożnością zdobycia broni nuklearnej w obecnych warunkach, położony zostanie kamień milowy na drodze do zjednoczenia niemieckiego. Sądząc jednak z re:kcji na

wystąpienie Erharda, replikującego wypowiedź Adenauera można mieć niejaki wątpliwość, czy aby czas owego zrozumienia nadejdzie szybko. Bo jeśli Adenauer zdobył się na realizm dopiero w dziedzinie własnego życia, to na taką samą reakcję Erharda wypadnie nam chyba jeszcze długo poczekać. I to nie tylko z powodu dość znacznej różnicy wieku (20 lat), ale też z racji jego umysłowej ociężałości i ślepoty po-

...do soboty

Niebieskie berety

Dotychczas nasi Czytelnicy znają bliżej żołnierzy w czerwonych beretach. Dziś chcemy im przedstawić żołnierzy w niebieskich beretach, z doborowej Jednostki Obrony Wybrzeża, w której służą znakomicie przygotowani, wybrani młodzi ludzie z całego kraju, odznaczający się doskonałą sprawnością, dużą inteligencją, wytrzymałością i wszystkimi cechami, które pozwalają znieść wyjątkowe trudy szkolenia i wykonywać nad wyraz ciężkie i skomplikowane zadania, dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju na naszej morskiej granicy.

Kapral Zubek nosi niebieski beret. Jest skoczkiem spadochronowym, prowadzi wszystkie pojazdy mechaniczne, pilotuje szybowce, a jego zasadniczą specjalnością jest woda. Tak jak i inni ludzie-żaby w jego jednostce, jako pletwonurek osiągnął poziom sportowca wysokiej klasy, po wielu tygodniach i miesiącach uporczywych treningów — trzy — cztery godziny dziennie w basenie. Kiedy na morzu jest sztorm, fala maści piasek i tam na dole, dziesięć metrów pod wodą widzi się bardzo niewiele. Jeszcze trudniej się zorientować w sytuacji, jeśli właśnie wskoczyło się do wody prosto z helikoptera, z wysokości kilkunastu metrów, a przy tym jest mróz i woda jest lodowato zimna.

Ze stoperem w rękę

Tymczasem od chwili skoku wskazówki stoperów nieubłaganie poruszają się do przodu. Równy za sześćset sekund — ani o jedną mniej ani więcej — rozpocznie się następny etap operacji: pływające, opancerzone transportery zbliżą się do brzegu w miejscu, w którym pracowali nurkowie, i ludzie którzy zamienili teraz niebieskie berety na helmy, zaczną skakać w wodę, obciążeni sprzętem bojowym gotowym do natychmiastowego użycia. W chwili gdy zaczyna się wynurzać z wody na plaży. Nigdy jednak nie wyjdą żywi na plażę, jeśli w ciągu tych dziesięciu minut pletwonurkowie nie otworzą im przejścia, nie usuną min zakotwiczonych pod wodą, nie pęzną lub nie wysadzą żelaznych pławów i druczianych zapor broniących przystępu do brzegu. Pod wodą trzeba się zorientować przy pomocy busoli. Fala układa na dnie piasek w prąki położone równoległe do brzegu, to trochę pomaga. Potem rozpoznanie przeszkód i ich likwidacja. Błyskawiczna — i z największą ostrożnością, mina może wybuchnąć przy każdym chybionym ruchu. Przejście ma mieć szerokość dwunastu metrów.

Początkowo, chociaż pod wodą czuli się już prawie jak ryby, nigdy nie udawało się im wykonać tego zadania w ciągu kwadransa. Kiedy po morderczych niemal treningach doszli do 15 minut, był to triumf trudny do opisanego. Potem — 12 minut, wreszcie, po bardzo długim czasie — dziesięć! W tej kondycji utrzymują się teraz już bez przerwy. Dyscyplina treningów i ćwiczeń jest analogiczna jak u sportowców-zawodników i służy utrzymaniu żelaznej kondycji, małej zręczności, żąbkiej sprawności pod wodą, siły i wytrzymałości daleko przekraczającej przeciętną spotykaną w jakiegokolwiek cywilnej sytuacji. Jest w jednostce urządzenie nazywane torem przeszkód, dość często pokazują takie rzeczy w kinie. Otóż dla przedmiotowego, zdrowego i dobrze rozwiniętego fizycznie mężczyzny najpowszejsze

pokonanie jednej tylko, wiszącej kładki, jest zadaniem niemal niewykonalnym. Niebieskie berety pokonują ją pędem, w pełnym rynsztunku bojowym, z ciężką bronią.

Najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze

Operacje morskie należą do najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych. Zadanie, jakie powierza się niebieskim beretom jest — na zdrowy rozum, — według naszych cywilnych pojęć i doświadczeń, praktycznie niewykonalne. Sztorm, szeregi spiętrzonych przeszkód najróżniejszego rodzaju, ogień nieprzyjaciela — w tych warunkach podejść do brzegu, zdobyć ten brzeg, znaleźć się na plaży z czołgami, moździerzami, całą ciężką i lekką bronią, z całym sprzętem i być w stanie dalej prowadzić skuteczną walkę, wydaje się zupełnie niemożliwe. A jednak Jednostka Obrony Wybrzeża musi umieć przeprowadzać taką operację; gdyby nieprzyjaciel wyładował na naszym brzegu mogłoby zaistnieć potrzeba uderzenia od strony morza.

Jak więc się tego dokonuje? Oczywiście, niezbędny jest fantastyczny sprzęt, wszystkie te pływające albo pelzające po dnie czołgi, pływające transportery opancerzone, aż do drobniaków, obmyślonych w każdym szczególe, jak róż pletwonurka, który — wypuszczony w wodzie z reki — zatrzymuje się na tej samej głębokości. Sprzęt utrzymywany stale w idealnej gotowości i sprawności, rzeczywiście i dosłownie niezawodny, co zresztą nam, cywilom, otoczonym telefonami, które albo połączą, albo — raczej — nie, telewizorami, które albo pokażą obraz albo nie, samochodami, które albo będą na miejscu — albo nie, wydaje się czymś przekraczającym granice doświadczenia. Sprzęt jest tak pomyślany, że dla jednostki wody — jako przeszkoda — nie istnieje. W ciągu dwóch godzin od chwili a'armu, z pełnym wyposażeniem, mogą znaleźć się o kilkadziesiąt kilometrów, przekraczając po drodze, bez zatrzymywania się i zmniejszania tempa każdą rzekę, a nawet całe kilometry wzburzonego morza. Obywają się bez mostów i przepraw, jednakowo szybko i sprawni na wodzie jak i na lądzie.

Sprzęt jednak jest tylko jednym z czynników decydujących o powodzeniu a nawet o możliwości wykonywania zadań. Rzecz zasadnicza polega na tym, że każdy przedmiot i każdy człowiek muszą się znaleźć w określonym miejscu z punktualnością co do sekund. A każda czynność, najtrudniejsza i najbardziej skomplikowana, najniebezpieczniejsza i wymagająca największego wysiłku, musi zostać wykonana idealnie.

Tylko oni to potrafią

Plan operacji to olbrzymia, skomplikowana konstrukcja, w której wszystkie elementy

łączą się, jeden wynika z drugiego i od drugiego jest uzależniony. Każdy element, każdy etap stawia żołnierzom maksymalne wymagania. Posłuchajmy się analogią — powiedzmy, że biegacz jest w stanie, w szczególnie dobrej formie osiągnąć tyle i tyle na sto metrów. Otóż operacja jest tak zaplanowana, że każdy te swoje sto metrów musi przebiec w granicach swojego rekordu.

Nie byłoby to wszystko możliwe — w warunkach w jakich działają niebieskie berety — bez wyjątkowej odporności psychicznej. Bez charakteru. Początkujący kierowca czołgu pływającego zapomniat zamknąć hermetyczną klapę i kiedy pojazd zsunął się w morze z barki, woda runęła do środka. Nikt jednak nie stracił głowy i dzie-

(Dokończenie na str. 4)

Adam Chrzanowski

Zima w Montrealu

(Korespondencja z Kanady)

Odetchnąłem z ulgą, gdy po 12-tu godzinach przebijania się przez zadymki śnieżne dotarłem do Quebec i wyostałem się na świetnie oczyszczoną ze śniegu autostradę do Montrealu. Miałem do celu podróży jeszcze niecałe 300 km wysmienitej drogi, toteż humory moich współpasażerów, czwórki studenckiej jadącej na Święta do domu, wyraźnie się poprawiły i zaczęły nawet podśpiewywać w takt radia. Jedyne czarne Algieryczki nie wykazywały entuzjazmu, bo nieprzyzwyczajony do zimy trząsł się biedak z zimna mówiąc, że dałem mu nawet swój wspaniały kożuch bułgarski. Mróz był rzeczywiście silny, a ogrzewanie w „Kaprysku” wyjątkowo coś w tym dniu zawodziło. Zaraz na początku podróży po ujechaniu niecałych stu kilometrów zatrzymałem się na chwilę, ażeby przetrzeć szyby. Nieopatrznie zgasiłem silnik i kłapa. Nie zastartuje. Miałem szczęście, że niedaleko drogi był jakiś domek i mogłem zatelefonować do odległego o 10 km Autoservice'u. Przyjechali za 15 minut (zupełnie jak z TOS-u), popchnęli „Kaprysk” i pojechaliśmy dalej.

Wieczorem wjechaliśmy w przedświątecznie wystrojony Montreal. Morze światła, ogłoszników rozwieszonych nad

ulicami płyną kołody. Na ulicy St. Catherine, centrum handlowym Montrealu, ruch niesamowity. Tłumy przewalają się pomiędzy domami towarowymi. Śmiechy, nawoływania, nastroj bardzo radośny, wszyscy obładowani paczkami, prezentami świątecznymi. Olbrzymie reklamy sklepowe nawołują: „Kup teraz, zapłacisz w przyszłym roku!”. Sznury samochodów z trudem przeciskają się przez ulice. Grupka starszych pań z Aonii Zbawienia w kapelusikach ze wstążeczkami przewiązanych pod brodą wyśpiewuje na rogu poważne piosenki, przy czym jedna przegrywa na trąbce. Zbierają datki na sierotki. Mróz — 15 st. C nikogo nie zraża. Harcerze sprzedają jabłka, a grupa futrzarzy przeciska się z transparentami demonstrując strajk. Lubię Montreal. To dwumilionowe miasto jest naprawdę uroczne. Mieszkanina angielskiej flegmy i pedanterii z francuskim poletem i lekkim bałaganiarstwem w połączeniu z przedstawicielami chyba wszystkich narodowości świata dała świetne wyniki.

Polaków w Montrealu jest „na peckę”, toteż często można nasłuchać się w autobusie lub w restauracji ciekawych rozmów na tematy osobiste prowadzonych w pod-

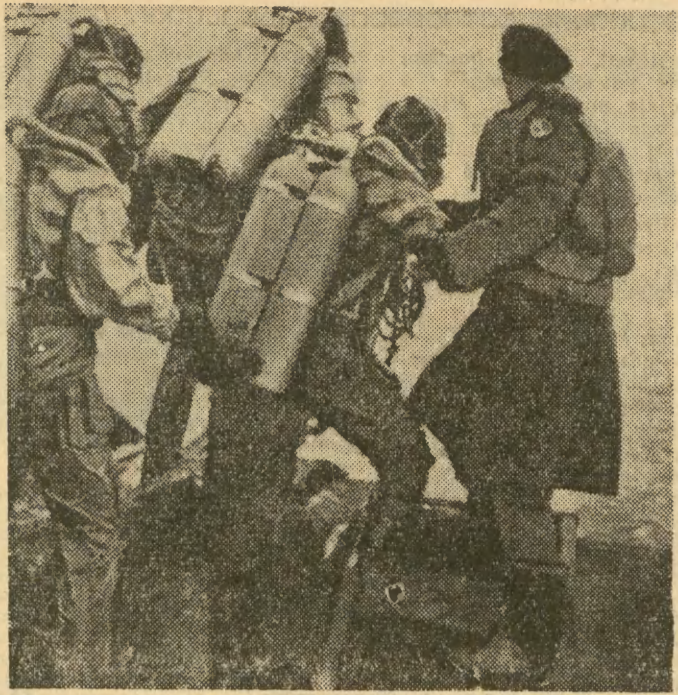
niesionym tonie w przekonaniu, że otoczenie tego nie rozumie. W dzielnicy wschodniej jest mnóstwo małych sklepików, gdzie na wystawie jest kiełbasa krakowska, myśliwska i ogórki piklowane po polsku.

W środku miasta wznosi się góra parkowa — Mount Royal. Ze szczytu piękny widok na całe miasto i rzekę św. Wawrzyńca. Parking samochodowy pod szczytem, to miejsce dla romantycznych wieczornych spotkań. Rządzą klasno ustawionych samochodów z widokiem na wspaniałe oświetloną panoramę miasta, a w każdym samochodzie całująca się para. Całować się wolno, niestety, tylko 20 minut, bo policja pilnuje, ażeby zrobić miejsce następnej parze.

Walka ze śniegiem w Kanadzie jest zorganizowana wspaniale. W samym Montrealu przy oczyszczaniu ulic bierze udział ok. 300 ciężkich piług i ponad dwa tysiące samochodów ciężarowych. Najpierw auto z syreną ostrzega właścicieli zaparkowanych samochodów, że za pół godziny rozpoczyna się wywożenie śniegu. Kto nie zdąży usunąć samochodu na czas, to robi to auto-dźwig, a właściciel samochodu płaci za „przysługę” 5 dolarów. Po tem sunie ulicą kilka małych piług na gąsienicach, które uwijają się jak psy myśliwskie i zgarniają śnieg w równiutkie wały. Za nimi posuwa się wolno olbrzymi piług-muchawa, który ładuje usypiany w wały śnieg wprost na podjeżdżające bez przerwy samochody ciężarowe. Gdy tak gapię się czasem na to imponujące widowisko, to przypomina mi się z pewnym żalem notatka w jednej z krakowskich gazet sprzed dwóch lat: „Nie boimy się zimy. Sto miejskich łopat gotowych do walki ze śniegiem”.

Święta Bożego Narodzenia przeszły w Montrealu bardzo spokojnie. Jedyne większe ilości rozbitych samochodów świadczyły, że whisky i gin nie są wcale gorsze od naszej czystej wyborowej. Wypadków samochodowych jest

(Dokończenie na str. 4)



Nurkowie-minerzy za chwilę zejdą na dno morza... Zdj. L. Fogiel



Pobór i kurs

S. L. W kwietniu stanę do poboru. Słyszam, że W.A.R-y kierują na zawodowe kursy kierowców. Chciałbym się na taki kurs dostać. Jak mam to zalać?

W dniu, kiedy stawać Pan będzie do poboru, należy w WKR zgłosić chęć uczestniczenia w takim kursie. Jeżeli zgodę na to wyrazi Wojskowy Komendant Rejonowy i wyniki dodatkowych badań lekarskich będą pozytywne, wówczas zostanie Pan na taki kurs skierowany. (w)

Nowy przydział

A. S. Od r. 1945 mam przydział na 3-pokojowe mieszkanie, które zajmuję z rodziną. Córka za moją zgodą uzyskała na siebie przydział jednego z tych pokoi. Teraz córka chce, aby pokój ten był z powrotem napisany na mnie z tym, że będziemy nadal razem zamieszkiwać. Jak to prawnie można zalać?

Taka zmiana stanu prawnego w mieszkaniu wymaga odpowiedniej nowej decyzji przydziałowej ze strony władz lokalnych — Wydz. Spraw Lokalnych Prez. DRN. W swym wniosku będziecie Państwo musieli przekonywać i rzeczowo uzasadnić, dlaczego potrzebna jest Wam taka właśnie nowa decyzja przydziałowa. (JP)

Ile godzin pracy?

„Czytelnik”. Jestem renci- sta, zatrudnionym na pół etatu z pensją 500 zł. Ile godzin pracy mnie obciążuje?

W zasadzie połowa wymiaru godzin, przeznaczona dla danego pełnoetatowego stanowiska — z tym, że w obrębie niektórych resortów istnieją nieco inne zasady, bliżej określone w układach zbiorowych; radzimy porozumieć się ew. w tej sprawie z radą zakładową. (JP)

Premia jubileuszowa

Czytelnik. Czy pracownikowi umysłowemu, zatrudnionemu w przedsiębiorstwie państwowym, podległym resortowi rolnictwa, przysługuje gratyfikacja po 25 latach nieprzerwanej pracy?

Zarząd Okręgu ZZ Pracowników Rolnych poinformował nas, że premia jubileuszowa przysługuje i pracownikom fizycznym i umysłowym, jeśli w rolnictwie przepracowali 25 lat. (S)

Sprawa — w toku

„Wierny „Echu” — Olek”. Słyszam, że na Politechnice Krakowskiej ma być otwarty Wydział Chemiczny. Z jaką specjalnością i kiedy?

Rektorat Politechniki Krakowskiej powiadomił nas, że starania o utworzenie Wydziału Inżynierii Chemicznej przy tej uczelni są w toku i w związku z tym nie może udzielić jeszcze wyczerpujących informacji o odnośnie uruchomienia w/w Wydziału i jego profilu. (am)

3 miesiące

K. M. Po ilu miesiącach pracownik winien otrzymać zasiłek rodzinny, jeżeli zmienił pracę zwolniony przez zakład pracy, bądź z zachowaniem okresu wypowiedzenia, bądź z miejsca (dyscyplinarnie)?

W przypadku, gdy pracownik został zwolniony ze skutkiem natychmiastowym (dyscyplinarnie), zasiłek rodzinny w nowym zakładzie pracy otrzymuje dopiero po 3 miesiącach. Jeżeli otrzymał w poprzednim zakładzie zwykle wypowiedzenie pracy, i miał w nim już przepracowany tzw. 3-miesięczny okres wy-czekiwania, a pracę w nowym zakładzie podejmuje przed upływem 3 miesięcy od przerwania poprzedniej pracy — to wówczas powinien otrzymać zasiłek już od pierwszego miesiąca. (w)

Przed 10 laty

S. C. Bardzo bym prosił o podanie dokładnej daty uruchomienia w Krakowie Eazy-Apteki przy ul. Długiej 66. Jak nas poinformował Zarząd Aptek, Baza przy ul. Długiej 66 — ze sprzedażą leków zagranicznych powstała 19 marca 1956 r. (ol)



Na zakończenie pokazu mody, który odbył się niedawno w Berlinie zachodnim, dwie modelki... weszły do wody. Zrobiły to oczywiście nie dlatego, by miały specjalną ochotę, ale by udowodnić, że sukienkom kąpiel nie szkodzi. CAF-Keystone

W górach wiał „halny”...

Nekrolog informował lakonicznie: „Zmarł nagle w Zakopanem”. Na pogrzebie roztrząsano tę sprawę obszernie — człowiek może nie w sile wieku (około 60 lat), ale w pełni zdrowia, zmarł wskutek ataku sercowego (pierwszego w życiu!) w czasie urlopu wypoczynkowego. Powód był znany: komunikaty meteorologiczne podawały, że tego dnia wiał wiatr halny... Oczywiście, był to bardzo dramatyczny skutek „halniaka”, jego nadejście nie musi kończyć się śmiercią, nawet u ludzi mających kłopoty z sercem. Ale wiadomo, że kiedy wieje halny, odczuwa się go nawet w oddalonym o około 100 kilometrów Krakowie! Ta cecha m. in. każe zaliczać Kraków do jednego z najbardziej niezdrowych miast w kra-

ju. Często ludzie nie przystosowani zaczynają uskarżać się tu na zę samopoczucie, bóle głowy, duszność, bezsenność i niechęć do pracy. W Krakowie wiadomo, że takie wewnętrzne „barometry” zwykle uprzedzają ukazanie się charakterystycznych chmur, nappływających od południowej strony, wzrost temperatury, spadek ciśnienia atmosferycznego i ubytek wilgotności powietrza. Mówi się wówczas, że w górach wieje wiatr halny.

W Zakopanem i innych miejscowościach górskich ludzie starają się nie oddalać od śpawów,

skoro usłyszą ostrzegawcze komunikaty. Zasięg wiatru dochodzi do krańców Podhala, siła — do 200 km/godz. Często halny wiatr znaczy swe przejście kilometrami zwalonych drzew w lasach, zerwanymi dachami i wyrwconymi szalarami.

O pochodzenie wiatru halnego spierano się długo — ba, niektórzy uczeni doszukiwali się nawet jego związków z Saharą... Tymczasem jest to wiatr miejscowego chowu.

Meteorolodzy ostrzegają przed nim wówczas, gdy Europa nolu-

dniowo-wschodnia znajduje się pod znakiem wężu, a nad północno-zachodnią panuje niż. Różnica w ciśnieniu zmusza masy powietrza do podnoszenia się w górę, unoszą się więc coraz wyżej po południowych zboczach Karpat czy Sudetów. Z początku są wilgotne i zimne, ale na pewnej wysokości, gdy powietrze nasyci się parą wodną, spadek temperatury zmniejsza się. Skoro zaś masy powietrza osiągną szczyty gór — następuje jak gdyby „przelandanie się” ich na drugą stronę, spadają gwałtownie w dół, schnąc i odczuwając się. Tak

to — ze szczytów, od hal spadają w doliny z wielką szybkością ciepłe i suche masy powietrza, nazywane potocznie „halniakiem”.

Właściwości tego wiatru badają bioklimatolodzy, zastanawiają się nad nim lekarze, szukając sposobu zabezpieczenia pacjentów przed jego skutkami. Może w przyszłości doczekamy się „recepty” na użarzenie „halnego”, dziś staramy się łagodzić jego szkodliwy wpływ na organizm człowieka.

Tygodniowy program telewizji

od 28 III do 2 IV 1966 r.

PONIEDZIALEK

16.50 Progr. dnia. 16.55 Władomości. 17 Dla ml. widzów: „Rozkosze łamania głowy”. 17.45 „Kopciuszka z posagiem” z cyklu „7 milionów młodych”. 17.55 TV Magaz. Postępu Techn. 18.25 Kino krótkich filmów. 18.55 „Na tej samej drodze” — progr. dokument. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Teatr TV: „Kandyd”. Woltera. 21.10 Na półkach księg. 21.20 „Miasto, które kochałam” — film radz. 21.55 Dziennik. 22.05 Lekcja jęz. ang.

WTOREK

7.55 Otwarcie XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. 9.10-10 Przerwa. 10 „Pancernik Potiomkin” — film radz. 11.05-16 Przerwa. 16 Rozmaitości krakowskie. 16.25 Politechnika TV: Fizyka. 16.55 Władomości. 17 Kino Płyś — „Dwie lampy”. 17.15 Ukraiński balet na lodzie — film radz. 18 „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Haliny i Stefana Galkowskich. 18.30 „21” — teleturniej. 19 „O książce inaczej”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 „Pociąg popleszny z N” — report. 20.35 „Pancernik Potiomkin” — film radz. 21.40 „Merkurem do sztabu” — 22.05 Dziennik. 22.15 Politechnika TV: Kurs przygotowawczy: fizyka, prawo hydrostatyki, parcia i ciśnienia. 22.45 Lekcja franc.

ŚRODA

10 Kłopotliwa kuracja — film z serii dr Kildare. 10.55 Fizyka dla kl. X, „Zasady, których stacha przyroda”. 11.55 Chemia dla kl. VII „Siarka”. 16.10 Progr. dnia. 16.15 Politechnika: Kurs przygotowawczy: matematyka (postęp arytmetyki i geometrii). 16.45 PKF. 16.55 Dziennik. 17 „Głermek” — film z serii „Przygody błękitnego rycerzyka”. 17.10 Teatr Jednego Aktora: „Sprawiedliwa bitwa”. R. Liskowackiego. 17.25 Skrzyżowanie dróg. 17.45 Tygodnik wjeński. 18.10 „Bitwa nad Wolgą” — film dokument. 18.50 Wszelchnia TV: „Pod znakiem Marsa”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Magazyn naukowo-techn. 20.15 „Kłopotliwa kuracja” — film z serii „Dr Kildare”. 21.05 „Światło”. 21.30 Łódzki Teatr TV: „Zio krąży” Jacques Audibert. 22.40 Dziennik. 22.50 Politechnika: matematyka. 23.20 Lekcja jęz. ros.

CZWARTEK

11.55 Historia dla kl. V „W Polsce Piastowskiej”. 15.45 Progr. dnia. 15.50 Lekcja jęz. franc. 16.10

Kurs rolniczy. 16.55 Dziennik. 17 Film — bajka dla dzieci. 17.15 Dla ml. widzów: „Twoje książki”. 17.45 „Klaskon” — magaz. motoryzacyjny. 18.05 Informator turystyczny. 18.20 Koncert kameralny z sali Merlina na Wawelu. 18.50 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 „Notatnik afrykański” — rep. film. 20.15 Kobra „Pościg” cz. II — widowisko H. Ielskiego. 21.15 „Festiwal Sopot-65” — film. 21.25 „Miniatury”. 21.50 Dziennik.

PIĄTEK

12.45 Dla kl. I „Czerwone, zielone światła”. 16.10 Lekcja ang. 17 Miś z ołkiem. 17.15 Zrobimy to sami. 17.30 Recital piosenkarzki fr. Nany Metuscouri. 18 „Azymut”. 18.25 Wielokropek. 18.45 Wszelchnia TV: „Chleb dla pla-

nety” cz. II. 19.20 Niespodzianka na dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Piękno Polski Poludniowej. 20.15 Zyczymy dobrego odbioru — progr. rozrywk. 20.55 „10 minut recenzji”. 21.05 Swobodny wiatr — operetka I. Dunajewskiego — film prod. radz. 22.25 Dziennik.

SOBOTA

9.55 „O życie dla Ruth” — film ang. od 16 lat. 10.55 Geografia dla kl. V. 16 Progr. dnia. 16.05 Lekcja jęz. ros. 16.25 Wychowanie fizyczne dzieci. 16.40 Stary młyn — film z serii: „Opowieści z przeszłości”. 16.55 Władomości. 17 Progr. tygodnia. 17.20 Dla ml. widzów: „Dla każdego coś milego”. 18.05 Tajemnica Salwatorskiego Wzgórza — rep. z cyklu: „Spotkanie z Tytusa Słacielem”. 18.20 Kwadrans w sztuce. 18.45 Warszawa ja i ty. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20 „Pegaz” — magaz. kult. 20.45 Dziennik TV. 21 Władomości sport. 21.10 „O życie dla Ruth” — film ang. od 16 lat. 22.40 „Ze starego albumu” — progr. rozrywkowy.

Zima w Montrealu

(Dokończenie ze str. 3)

bardzo dużo. Co chwila słychać na skrzyżowaniach ruchliwych ulic grzyt, pisk i brzęk szkła. Wszyscy są tak do tego przyzwyczajeni, że nikt na to nie zwraca specjalnej uwagi i mało kto przystaje, ażeby się pogapić. Nawet właściciele samochodów uszkodzowanych i winnych wyjadają się być całkiem spokojni. Nikt nikomu nie wygraża, telefonują po policję i agenta ubezpieczeniowego, oraz ewentualnie po ciagnik, gdy auto nie chce ruszyć po wypadku. W ciągu 3 dni świątecznych zginęło w wypadkach samochodowych na szosach Kandyd ok. 70 osób. Drugie tyle w okresie Nowego Roku. W Stanach Zjednoczonych w tym samym okresie zginęło ok. 1500, a więc mniej więcej proporcjonalnie w stosunku do ilości ludności.

Ruch w mieście zaraz po Świętach jest chyba większy niż przed Świętami. Wszyscy biegają ponownie do domów towarowych Simpsona, Eatona i Morgana wymienić otrzymane podarunki.

Ceny wszystkich towarów spadają zresztą gwałtownie zaraz po świętach. Panowie idą do pracy, a panie wyszukują w mieście tzw. wyprzedaje poswiąteczne. Telefony idą w ruch: „Hala, musimy się spotkać w mieście, bo dzisiaj jest wyprzedaje materiałów u Gilkego. 75 proc. obniżki cen”. Panowie wracają wieczorem do domu, a dom zawałony materiałami od Gilkego. Dzień obniżek ubył z budżetu domowego kilkadziesiąt dolarów. Materiały nie były bardzo potrzebne, ale jak można nie skorzystać z takiej okazji? — Gilke zaczyna ręce, bo dobrze dzisiaj zarobił. Wraca do domu zadowolony i o mało nie mdleje. Dom zawałony butami, bo pani Gilke była na wyprzedaju w sąsiednim sklepie. To się nazywa polityka cen.

Urlop świąteczny w Montrealu przeleciał błyskawicznie i trzeba było wracać do spokojnego Frederictonu. Wracałem niestety samolotem, bo „Kapysek” odmówił całkowicie posłuszeństwa. Pękło łożysko w silniku i znawcy orzekli, że trzeba wymienić silnik. Jeśli cokolwiek się pospuje — trzeba wymienić dany zespół. Nie ma naprawy, nie potrafią naprawić. Ejszkoda, że tak daleko do krakowskiego TOS-u. Trzeba wprawdzie długo czekać, ale sądzę, że gdyby się odpowiednio „szepnęło”, to za trzy dni „Kapysek” byłby jak nowy. Tutaj niestety „szepniecie” nic nie pomoże, tylko trzeba kupić silnik za 400 dolarów. Inni ludzie, inne zwyczaje, tylko zima podobna

Co czytać?

Blażej w okopach

Błoto, gnój, wszy, chłód, burczenie brzuchów, miśsiacami nie wypełnionych naleźnic, brudy, gnijąca ściana, butwiejące drewno, żelastwo żarte rdzą, ciała nie pogrzebanych wciąż widoczne na ziemi niczyjej, na mokradle; ślimaki legną się w ich oczodołach. Zadziwiająco fajerwerki naboń świetlnych, dudnienie dział, znowu żelastwo ale tym razem płomienne, potem znowu ciała, ale tym razem jeszcze niemal żywe, darte na strzępki, które drżą długo, dygocą. Takie domy obracające się naraz w kupę gruzu albo w szkielety, albo w upiorną niby-warownię bez dachu zdmuchniętego wybuchem, leżące z boku niby olbrzymi szalup. Potem znowu zanurzenie się w lepkiej mazi, błoto, mgły nad ziemią przenicowaną, zryta aż po gliniaste wnętrzości, znowu łapanie wszy czasu odpoczynku w wilgotnej norze, nuda punktowana cyklem łatwych skonów, świntuszenie w tej nudzie, befsztuk z psa, potrawka z kota, wieczny zaduch trupi i smród latryny, która jest wszędzie (komu by się chciało w tę mgłę, w ten zimb chodzić gdzieś...), gnicie. Takie sceny malownicze: jakiś Chrystus obrócony na krzyż do góry nogami, zatknięte na słupkach łby krowie, z mięsem odpadającym po kawalku, trup żołnierza uwieszony wysoko w konarach drzewa. Takie rozrywki, ale tylko dla strzelców wyborowych: czeranie się przez długie, długie godziny i później dreszczek, gdy upoluje się czelowieka, przepraszam — Szwab, przepraszam — po prostu helm. I znowu, aż do końca gnicie. Oto wojna Blażeja Cendrars. Oto materia historyczna

poniekąd, któż bowiem dziś poważnie myśli o wojnie pozycyjnej. Historyczna więc, ale z pewnym, wieczyście aktualnym wyjątkiem. Mowa o gniciu.

Sierżanci głupawi i tchórzliwi, pułkownicy naderci pychą i złością, też półgłówkowaci, generałowie z ich znakomitymi planami, których drobna niedokładność uśmierca własne bataliony za pomocą własnego ognia, tłumy nierobów, którzy czasu kłeski parają się... mobilizacją pieszków pokojowych albo zmianami w kroju żołnierskich spodni, a poza i ponad nimi, na zapleczu bliskim i w stolicy — nażarci schludni żandarmi, prokuratorzy z teczkami pełnymi papierzysek, agenci zawsze gotowi na usługi, konieczni, ponieważ u podstaty tej imprezy leży doktryna mówiąca, iż bohaterów poddawać należy podwójnemu parciu strachu — z przodu i od tyłu. Oto machina wojenna wedle Blażeja Cendrars.

Ten obraz (błoto), tę machinę, tych durniów znamy już oczywiście od dawna i skądinąd. Hasek i Zweig, Mailer i Remarque, Unittowski i Czeszko, któż to nie opowiadał nam o wojnie (że ohydna) i o zupalcach (że tępi)! W temacie wielokroć opisywanym i — co ważniejsze — doświadczanym przez polcony na krzyż do góry nogami, zatknięte na słupkach łby krowie, z mięsem odpadającym po kawalku, trup żołnierza uwieszony wysoko w konarach drzewa. Takie rozrywki, ale tylko dla strzelców wyborowych: czeranie się przez długie, długie godziny i później dreszczek, gdy upoluje się czelowieka, przepraszam — Szwab, przepraszam — po prostu helm. I znowu, aż do końca gnicie. Oto wojna Blażeja Cendrars. Oto materia historyczna

wydawca nadrealistycznego pisma i korespondent frontowy, magik i badacz ksiąg tajemnych, kapral Legit Blażej Cendrars okazuje się cały, bez reszty ukuty z owego fantastycznego tworzywa równieź w okopach Szampanii, choć tu właśnie zostawia coś nie fantastycznego wcale, coś aż nadto z krwi i kości — swoją prawą dłoń. Fakt, że w okopach Szampanii ten poeta sportyka z pięćdziesiąt żywotów i zgonów godnych poetyckiej opowieści, świadczy o tym, iż w każdej rzeczywistości tkwi pierwiastek magiczny — podobieństwa przyciągają się. Albo może działa tu ów szósty zmysł, wzrok sekretny którego nam, wciągniętym przez machinę, wciąż brakuje...?

ANNA TARSKA

Blaise Cendrars: ODCIĘTA REKA. Tłum. Julian Rogoziński. Czytelnik 1955. Cena 24 zł.

Niebieskie berety

(Dokończenie ze str. 3)

ki temu załoga nie poszła na dno.

W spotkaniu z niebieskimi beretami uderza, że choć jednostka nie mogłaby być tym czym jest bez swego świetnego sprzętu, to jednak technika nie tylko nie zmniejsza wymagań stawianych człowiekowi, ale nawet sprawia, że są one większe. Olbrzymia sprawność fizyczna idzie tu w parze z doskonałym opowaniem techniki i wielkimi zaletami psychicznymi. Kim więc są ci ludzie, którzy potrafią dokonywać i dokonują na co dzień rzeczy, jakich nikt inny w Polsce nie potrafi? Mistrzami sportu? Inżynierami i technikami? Rekordeczami wytrzymałości, opowania i odwagi? Są po prostu żołnierzami w niebieskich beretach.

JACEK ADOLF

PRZETARGI

Dyrekcja MHD Galanteria Odzieżowa i Pasmantaria — Kraków, 1 Maja 6 — ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT na wykonanie z metalu 3 portali okiennych i 2 portali drzwiowych. — Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Adm.-Inwest., II piętro, pokój nr 40. Termin składania ofert upływa z dniem 4 kwietnia 1966 r. K-2945

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką, MALARZY POKOJOWYCH, STOLARZY BUDOWLANYCH, BLACHARZY, PARKIECIARZY, BRUKARZA I PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do pracy w brygadzie konserwacyjno-remontowej — zatrudnimy natychmiast. — Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Rakowicka 29, pokój nr 30.

Huta Szkła „Pradniczanka” w Krakowie, ul. Nad Strugą 7 — zatrudni od dnia 1 kwietnia 1966 r. — INŻYNIERA MECHANIKA, względnie ELEKTRYKA lub ENERGETYKA — na stanowisku głównego mechanika. — Wymagana co najmniej 3-letnia praktyka. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2752

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY I PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Rydla 31 (dojście przez bramę nr 33). Dla zamiejscowych zapewnione bezpłatne zakwaterowanie lub dowóz do pracy własnymi samochodami. K-2911

MODNIARKE, wykonująca wszelkie prace wchodzące w zakres modniarstwa — na samodzielnym stanowisku w Punkcie Usługowym w śródmieściu oraz wysoko kwalifikowanego KROJCZEGO, w charakterze projektanta odzieży damskiej ciężkiej — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego „Strój” — w Krakowie, ul. Szepeńska 1, II piętro. K-2901

PRAWNIKA lub EKONOMISTĘ z praktyką, o wyrobieniu społeczno-politycznym — zatrudni na stanowisku kierownika wydziału organizacyjno-prawnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. — Podania wraz z życiorysem należy składać: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” — Kraków, ul. Wiśna 2 — dla nr K-2906.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Zetbewu” — Kraków, ul. Łokietka 25 — zatrudni natychmiast ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz MISTRZÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami. — Stawki wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Pracownikom zapewniona jest bezpłatne zakwaterowanie, względnie dowóz z miejsca zamieszkania do pracy, korzystanie ze stołówki, możliwość podnoszenia kwalifikacji w zawodzie: murarz, tynkarz i inne. Zgłaszający się winni zabrać ze sobą: dowód osobisty, książeczkę wojskową, świadectwo szkolne, ewentualnie zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy. — Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac, pokój nr 41, telefon 358-96.

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na stanowiska inspektorów nadzoru, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do działu dokumentacji i działu kosztorysów, PRAWNIKA i EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem — zatrudni natychmiast Dyrekcja Inwestycji Miejskich III w Krakowie, ul. Mogińska 17, pokój 74. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Organizacji. K-2847

Centralny Ośrodek Chłodnictwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 116 — zatrudni natychmiast 5 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska konstruktorów — wymagana co najmniej 3-letnia praktyka konstrukcyjna oraz PORTIERA w wieku od 30-45 lat wymagane wykształcenie podstawowe. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, I piętro, pokój nr 55.

Biurowie Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal”, przyjmie natychmiast z terenu m. Krakowa, na stanowiska asystentów — TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, METALURGÓW, MECHANIKÓW, WALCOWNIKÓW — specjalność maszyny hutnicze, AUTOMATYKÓW, KOMUNIKACJI, specjalność zabezpieczenia ruchu podług, INSTALACJI SANITARNYCH I WODNO-MELIORACYJNYCH. — Zgłoszenia: Kraków, ul. 18 Stycznia 57, pokój nr 241, w godzinach od 8.30 do 14. K-2708

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — w Krakowie, Rynek Główny 25 — przyjmie natychmiast INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA z 5-letnią praktyką, na stanowisko kierownika Bazy Sprzętu i Warsztatów, KIEROWNICÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, OPERATORÓW (maszynistów) do obsługi walców spalniczych, BRUKARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do ustawiania i malowania znaków drogowych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, III piętro, pokój nr 1.

Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa” — w Krakowie, ul. Stachowicza 18, zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z uprawnieniami budowlanymi — na stanowiska kierowników budów i kierowników robót, INŻYNIERÓW z praktyką w budownictwie przemysłowym — do działów technicznych przedsiębiorstwa, INŻYNIERA lub TECHNIKA — KOSZTORYSANTA, TECHNIKA NORMOWANIA, TECHNIKÓW i MISTRZÓW BUDOWLANYCH. — Zgłoszenia uprasza się kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 251-70, wewn. 30, 31.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Nowej Hucie, Kraków-Lęg, ul. Centralna — przyjmie natychmiast MONTERÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH, KOPACZY, SŁUNICOWEGO z uprawnieniami państwowymi, SPAWACZY ACETYLENOWYCH, ŚLUSARZY o pełnych kwalifikacjach, z długoletnią praktyką, INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH lub PRZEMYSŁOWYCH, względnie INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze znajomością branży instalacyjnej, TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH lub PRZEMYSŁOWYCH, względnie TECHNIKÓW MECHANIKÓW ze znajomością branży instalacyjnej, MISTRZÓW WOD-KAN. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. — Podania przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój nr 104. — Dojazd tramwajem nr 4, 5, 15 do Czyżyna a następnie autobusem nr 125. K-2858

Praca

POMOC domowa potrzebna zaraz. Bińczyce G-1, bl. 31 m. 37.

DOCHODZĄCA do dziecka, przyjmie, Kraków-Olsza II, bl. 20 m. 81, po godz. 17. 85053-g

SOLIDNEJ retuszerki poszukuje zakład fotograficzny. Tel. 557-60.

POMOC domową przyjmę zaraz. Wiadomości: Kraków, Pstrowskiego 34/4.

DO jednej osoby potrzebna pomoc domowa, w średnim wieku, dobrze gotująca, czysta. Referencje konieczne. Osobny pokój, c.o. Zgłoszenia: Salwator, ul. Gontyna 12, parter. 88698-g

OGRODNIKA kwalifikowanego do prowadzenia upraw szklarniowych — zatrudni prywatne ogrodnictwo w Krakowie. Możliwość zakwaterowania na miejscu. Oferty 88551 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Nauka

DODATKOWE WPISY NA KURS SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY przyjmie ZDZ, ul. Dietla 38 — tel. 653-12, od godziny 8-18.

GARMACZERYJNY, dań barowych i wypieków kurs rozpoczyna zajęcia we wtorek 29 marca. — Wpisy: TKWP ul. Loretańska 16, tel. 500-67, ul. Jakuba 19, tel. 631-41.

Kupno

MOTOROWER „Simson”, najchętniej nowy — kupię. Józef Batko, Myślenice, Niepodległości 10.

Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa Wodnego „Hydrogeo” — Oddział w Krakowie, Rynek Główny 35 — zatrudni natychmiast INŻYNIERA BUDOWNICTWA WODNEGO z uprawnieniami — na stanowisku kierownika Działu Budownictwa, 5 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW WIERTNIKÓW — na stanowiska kierowników grup otworów i st. inspektorów d.s. sprzętu wiertniczego i kosztorysowania, 2 EKONOMISTÓW na stanowiska kierownika Działu Księgowości, z-cy kierownika Działu Zaopatrzenia, EKONOMISTĘ ze znajomością normowania pracy w budownictwie, 4 GEOLOGÓW-INŻYNIERÓW — na stanowiska kierowników Zespołów Dokumentowania i st. geologów, 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW GEODETÓW, 2 TECHNIKÓW GEOLOGÓW oraz 4 KIEROWNICÓW z II lub III starą kat. prawa jazdy.



PŁASZCZE DAMSKIE

z importowanej sztucznej skóry i ortalionowe

wykonują z własnych materiałów, wg najnowszych żurnali — Domy Mody Krakowskiego Przedsiębiorstwa Odzieżowego „STRÓJ” w Krakowie:

- ul. Szewska 4 — tel. 562-23,
- ul. Szpitalna 40 — tel. 232-31,
- ul. 18 Stycznia 45 — tel. 345-51,
- ul. Stradom 10 — tel. 267-28,
- Nowa Huta, ul. Przyjaźni 7 — tel. 436-82,
- Nowa Huta, ul. Kom. Partii Pol. nr 30 — tel. 412-33.

KUPIĘ płynne złoto oraz farby ceramiczne. Kraków 1, skrytka pocztowa 23. 88698-g

Sprzedż

SHL-175, sprzedam. Miodowa 13/34. 83842-g

WAPNO palone dostarcza samochodami wapiennik „Mirów”. Informacje: Kraków, Podwale 3 m. 8.

WAPNO palone wysoko gatunkowe, kamień budowlany — dostarcza Wapiennik „Rząska”, koło Mydlnik. Zamówienia — Kraków, al. Słowackiego 33/8.

„MOSKWIWICZ” 491 sprzedam. Kraków, al. Słowackiego 46/24.

„P-70” szafirowy, stan idealny, mały przebieg — sprzedam. Tel. 333-71.

SPRZEDAM lub wdzierżawię garaż przy Kamiennej. Tel. 208-16.

„WARTBURG Standard” sprzedam. Tel. 573-88, garaż, Rynek Kleparski 4.

Lokale

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z przynależnościami, samodzielnie (parter lub I piętro), w domu wyłączonym spod kwatery. Oferty 88984 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SUPERKOMFORTOWE pokój z kuchnią, samodzielnie, duży, frontowy balkon, II p. osiedle Kolorowe — Nowa Huta — zamienię na równorzędne w Krakowie. Warunki do uzgodnienia. Oferty 89771 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Różne

TKALNIA Sztuczna — artystycznie naprawia uszkodzoną garderobę. Kraków, Boh. Stalingradu 22.

NAPRAWY odborników radiowych i telewizyjnych, wszelkich typów, wykonana natychmiast po zgłoszeniu telefonem na nr 632-61, w domu Kilieta — Firma „Reopans”. 88961-g

Zmiany organizacyjne a ilość i jakość produkcji

Od 2 lat trwa w krakowskiej drobnej wytwórczości — państw. przemysle terenowym, spółdzielniach pracy i inwalidzkich — koncentracja i specjalizacja produk-

cji, mająca na celu uporządkowanie działalności organ zacyjnej i gospodarczej przedsiębiorstw.

We wspomnianym czasie w przemyśle terenowym połączono dwa słabsze ekonomicznie przedsiębiorstwa w jedno, skomasowano 17 zakładów usługowych istniejących przy różnych przedsiębiorstwach w jednym dużym pn. „Renowacja” oraz przekazano produkcję ciężkich maszyn budowlanych przemysłowi kluczowemu.

Podobnie w ciągu 2 lat w spółdzielczości pracy połączono 39 słabszych jednostek produkcyjnych w 19 większych wyspecjalizowanych oraz przekazano produkcję 13 grup asortymentowych innym przedsiębiorstwom.

Niekiedy planowanych zamierzeń w omawianym okresie w zakresie koncentracji i specjalizacji produkcji nie zrealizowano, tłumacząc to opóźnieniami w wykonaniu inwestycji oraz brakiem środków na budowę nowych obiektów. Ogólnie jednak ocenia się, że przeprowadzone zmiany powinny odnieść się korzystnie na rentowności przedsiębiorstw, wprowadzeniu dalszego postępu w metodach technologicznych i wyspecjalizowaniu produkcji, a co za tym idzie — na podniesieniu ilości i jakości artykułów rynkowych wytwarzanych przez drobny przemysł w Krakowie. (z)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

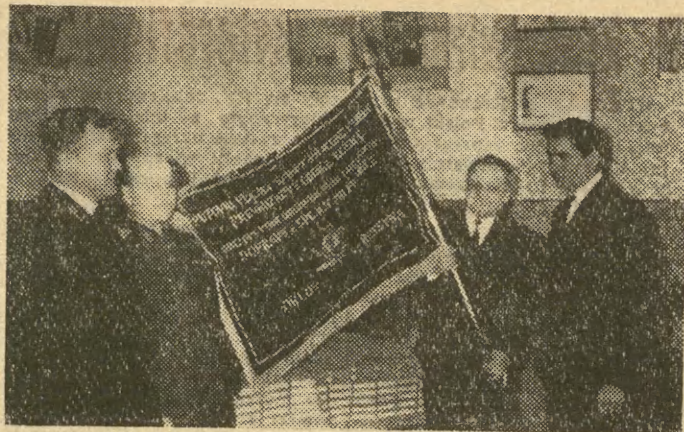
- * 18 — Teatr Młodzieżowy, V Liceum, ul. Świerczewskiego 12 — przedstawienie „Klucz do przepaści” K. Gruszczyńskiego.
- * 21 — Klub Przyjaźni, Rynek Gł. 20 — program rozrywk. „Wesołe kontakty”.

JUTRO O GODZINIE:

- * 11 — Eksperyment. Studium Muzyczne, ul. Gołębia 3 — Doroczny koncert dzieci.
- * 12 — Muzeum, al. 3 Maja 1 — otwarcie wystawy prac St. I. Witkiewicza (Witkacego).
- * 12 — SHS, Rynek Gł. 22 — dyskusja nt. wystawy Jednego Dzieła Sztuki — rzeźby J. Beresii „Zwid nowy I”.
- * 18 — Polskie Towarzystwo Astronautyczne w sali Klubu Esperantystów, ul. Krzyża 1, I p. — referat Tadeusza Blichowskiego pt. „O nawiązaniu łączności z obcymi cywilizacjami”.
- * 18 — Światł. MPK, ul. Bocheńska 4 — prelekcja mgr B. Łopuszańskiego pt. „Powstanie Państwa Polskiego”.

A POZA TYM:

- * Piwnica Pod Baranami sobota i niedziela 22.30. „Jak żyliśmy, jak żyjemy, do czego doprowadziły nasze mieszkania”.
- Przy al. Krasńskiego 16 rozpocznie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 9 sejsja Dzielnicowej Rady Narodowej Zwierzyniec.
- Sesja Woj. Rady Narodowej odbędzie się 29 i 30 bm. w WRN, ul. Basztowa 22. Obrady w dn. 29 bm. rozpoczyna się o godz. 10.



Zaloga stacji PKP Muszyna znów uzyskała doskonałe wyniki we współzawodnictwie ze stacją CSD Orlov Plavec i po raz siódmy zdobyła sztandar przechodni ufundowany przez dyrekcję CSD w Koszycach. Współzawodnictwo to powstało w r. 1961 i już wówczas Muszyna zwyciężyła. Tylko raz utraciła sztandar na I półroczu r. 1962. Przedmiotem współzawodnictwa jest zmniejszenie czasu postojów wagonów, eliminacja opóźnień w wyprawianiu pociągów itp. Na naszym zdjęciu: zawiadowca stacji Muszyna odbiera z rąk kolejarzy CSRS sztandar przechodni. Uroczystość odbyła się w Orlovie Plavec. Fot. K. Kosecki — Nowy Sącz

Temida i pióro

Okazją do poznania „ubocznej” pracy piarskiej niektórych krakowskich sędziów i adwokatów będzie „Wieczór literacki prawników krakowskich”, w poniedziałek 28 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK przy ul. Jagiellońskiej 1. W części literackiej udział wezmą autorzy: T. Florek, R. Kielkowski, R. Jackow, J. Kocznur i A. Ligas; recytują: K. Serusiówna i T. Malak, utwory Chopina grać będzie Aleksandra Ablewicz.

»Krakowska Wiosna«

Dzisiaj, w drugim dniu Studenckiego Festiwalu Kulturalnego w sali PWST (Warszawska 5) o godz. 17 zobaczymy Teatrzyk „Pif-Paf” PK z „Łyżkami i Księżycem” E. Zegadłowicza (reż. Z. Grochal) o 20-tej Studencki Teatr Dramatyczny UJ wystawi „Exodus” T. S. Eliota w reż. M. Buszka.

W Krzysztoforach dwukrotnie o godz. 17 i 21 Teatr STU wystąpi z jednoaktówką Mroźka „Na pełnym morzu” w reż. E. Dobrzańskiego, a o 19 tenże Teatr zaprezentuje „Ruski lichtarz” J. Harasymowicza w opracowaniu O. Łukaszewicza i J. Harasymowicza. W Klubie „Nowy Zaczek” o 19 Kolo Recytatorskie „Sowizdrzał” przedstawi „Syllogizm protacki” A. Bursy oraz K. I. Galezyskiego „Pożegnanie z psem” (oba spektakle reżyseruje Pacula).

Jutro w sali PWST — o 17 i 20 Teatr 38 wystawi „Szalona lokomotywa” Witkacego w reż. J. Günthera. W kinie „Związkowiec” o 15.30 zaprezentują się: Zespół Pieśni i Tańca AGH, Zespół Tańca Nowoczesnego WSWP,

Konto nr 4-9-1497

Budujemy DSS

Na konto budowy Domu Spokojnej Starości wpłynęły ostatnio wpłaty:

- R. Dąbrowskiego — 10 zł, M. Chwastowicza — 10 zł, T. Zelaznego — 100 zł, L. Paszkasa — 50 zł, M. Zapalskiego — 100 zł, Klasy II c Techn. Górnicza — 38 zł, J. Bromowina — 124 zł, Klasy II b Techn. Górnicza — 38 zł, Klasy II d Techn. Górnicza — 32 zł, M. Nowaka — 10 zł, Klasy I b Techn. Górnicza — 38 zł, W. Zdrajewskiego — 20 zł, Z. Pileha — 100 zł, S. Jelonka — 20 zł, ks. Dyko — 50 zł, J. Pajaka — 50 zł, K. Trynk — 100 zł, I. Bukowskiej — 100 zł, I. Pelchowskiej — 20 zł, J. Beaupré — 100 zł, pracowników admin. i prezesa M. Piurunowskiego z Krak. Spni Gospod. — 360 zł, J. Piskorzowej — 20 zł, B. Zawartki — 20 zł, K. Jędrzejczyk — 50 zł.

Za nadesłane przekazy pieniędzy serdecznie dziękujemy w imieniu przyszłych mieszkańców DSS.

Co-Gdzie-Kiedy?

Sobota 26	Niedziela 27
marca	
Jana	Teodora

17.45, 20 „Barwy walki” (pol. I. 12), ROTUNDA (2 Maja 5) 18, 17 „Dwaj muszkieterowie” (CSRS, I. 16), ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Zona dla Australijczyka” (pol. I. 12), ZZZK PROKOCIM (Bieżanowska 71) 18 „Pięciu” (pols. I. 16), FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5) 10-21 „Bristol — Oxford” (kolor.)

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 18, 20 „Jeden przeciw wszystkim”, (USA, I. 14), M. SALA 15, 17, 19 „Głosa prokuratora” (pol. I. 16), ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.50 „Jego dziewczyna” (wl. I. 14), M. SALA 15, 17.15, 19.20 „Przemysłownik z Piemontu” (wl.-fr., I. 16), SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Pierwszy dzień wolności” (pol. I. 16), BALLADYNA (Grębałów) 18 „Urocz gospodyni” (USA, I. 14).

NIEDZIELA

WARSZAWA godz. 11, 15.45, 19.15 „Faraon”, M. GWARDIA 11, 14.30, 18 „Obrzym”, ISKIERKA 15, 17, 19.15 „Przerwany lot”, ZUCH 15, 17, 19 „Szklany pantofelek”, MELODIA 10.0 12.50 „Ach te dzieci” (radz., lat 9), 15.15, 17.45, 20.15 „Zabić drzewa”, MINIATURKA 17, 19 „Julio jesteś czarująca”, ENERGETYK 11 „Ali i wielbłąd” (ang., lat 7), 15, 17, 19 „Karmazynowy pirat”, SWOSZOWIANKA (Swoszowiec) 17, 19 „Teresa Desqueroux” (fr., lat 16), TĘCZA 15.30, 17.30, 19.30 „Pokochojmy się”, WISŁA 11, 13 „Kto sieje wiatr” (USA, lat 12), 15.45, 18, 20.15 „Królowa Krystyna”, CHEMIK (Borek Fal.) 14.45, 17, 19.15 „Skapanie w ogniu” (pol., lat 12), DOM ŻOŁNIERZA 15.45, 18, 20.15 „Spacer po linie” (ang., lat 16), KULTURA 15.30, 17.45, 20 „Czarny żwir”, MIKRO 11, 15.30, 17.45, 20 „Barwy walki”, ROTUNDA 15, 17 „Dni grozy i śmiechu” (USA, lat 11), ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Szukajcie gitary” (fr., lat 14), MUZEUM CZAROTORYSKICH (Piłarska 6) 12 Filmy kr/metr. z zakresu kultury i sztuki (wstęp wolny).

WOLNOŚĆ, APOLLO, SZTUKA, WANDA, WRZOS, MASKOTKA, ZZZK PROKOCIM, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

WRZOS godz. 11, 12, 15. KIERKA 14, MASKOTKA 10.15, 11.15, 12.15, MINIATURKA 11, 12, 13, 14, 15, 16, SWOSZOWIANKA 15.30, DOM ŻOŁNIERZA 13, ZWIĄZKOWIEC 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

BALLADYNA 15, 18 „Urocz gospodyni”, KOLOROWE (Czyżyny) 16, 18 „Komisarz” (wl., lat 16), SWIT (duża i mała sala), ŚWIATOWID (duża i mała sala), SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

SWIT (d. sala) godz. 11, ŚWIATOWID (d. sala) 11.15, KOLOROWE 13, SFINKS 10, 11, 12.

U W A G A

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dyżury

SOBOTA

CHIRURG.: Trynitarńska 11, INTERN.: Kopernika 17, — NEUROLOG.: Koblerny, — OKULIST.: Kopernika 38, LARYNGOL.: Kopernika 23a, GRUŻLICZY dla mężczyzn: Skawińska 8, dla kobiet: Woła Just., PEDIATR.: Prądnicka 37.

POGOT. MO tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dia PODGÓRZA tel. 625-50, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAŻ POŻ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie. PUNKT INFORM. O USEUGACH, ul. Solskiego 27, tel. 565-88, POMOC DROGOWA PZMct — Kraków, tel. 417-60 (od godz. 7-22).

NIEDZIELA

CHIRURG., INTERN., OKULIST.: Nowa Huta, NEUROLOG.: Bectanicka 3, PEDIATR.: Strzelecka 2. Pozostałe dyżury jak w sobotę.

Apleki

SOBOTA I NIEDZIELA

Diaga 4, Mikołajska 4 (tylko w niedzielę od 8-21), Karmelicka 23, Krakowska 1, al. 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, Nowa Huta: os. Teatralne 28.

Tysiąc godzin czynu

Dla uczczenia 1 Maja i Tyścia Państwa Polskiego Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne — a konkretnie pracownicy zatrudnieni przy wytwarzaniu witaminy C — zobowiązali się pracować w czynie społecznym tysiąc godzin przy porządkowaniu swojej dzielnicy Grzegorzki. Wartość zadeklarowanego czynu obliczona jest na sumę 1,2 mln zł.

* W poniedziałek w Teatrze Kameralnym o 19.15 powtórzenie spektaklu „Nie ma pojednania” oparte go na wątkach powieści Tomasza Manna. Początek o godz. 19.30. Wykonawcy: H. Kwiatkowska i M. Walczewski. Układ dramatograficzny E. Otwińskiej, scenografia L. i J. Skarżyńskich, muzyka L. Lica. Bilety w kasie Teatru i w Orbisie.

* Recital piosenek kabaretowych w wykonaniu A. Szajewskiego połączony dowcipną konferansjerką Z. Zazuli, przy akompaniamentie tria muzycznego pod kierunkiem B. Kolasy powtórzone będzie w kawiarni Literackiej w poniedziałek o godz. 20.30. Przeprowadza biletów w kawiarni.

* Woj. Córki Propagandy Partijnej organizuje seminarium dla lektorów KW, KP, KD PZPR, prelegentów TWP, TTPR i Muzeum Lenina w związku z nadchodzącymi Dniami Lenińskimi. Seminarium odbędzie się 23 marca o godz. 10, przy ul. Topolowej 5 w Muzeum Lenina. W programie wykład prof. dr C. Bobińskiej pt. „Lenińska teoria przemian społecznych a współczesność”, oraz film prod. polradz. „Lenin w Polsce”.

Rozmowy przy pół-czarnej

Decydują wiadomości i łut szczęścia



Zwycięzca ostatniej 112-tej „Zgaduj-zgaduli” mgr ZBIGNIEW KRASIŃSKI, z wykształcenia prawnik, pracuje przy orzekaniu rozszczeń cywilnych w Okręg. Komisji d/s Szkód Górniczych w Krakowie.

— Prosimy o przypomnienie mieszkańcom Krakowa, którym udało się zwycięsko przebrnąć przez finałową imprezę „Zgaduj-zgaduli”.

— W historii tych konkursów jestem drugim krakowianinem, zdobywcą I miejsca. Pierwsze zwycięstwo w tej imprezie przypadło mieszkańcowi Krakowa przed paru laty.

— Temat ostatniego konkursu „Zgaduj-zgaduli” pt. „Znasz-li ten kraj”, zawierający pytania z zakresu wiadomości o europejskich państwach socjalistycznych, nie wiąże się bezpośrednio z Pana pracą zawodową...

— Bezpośrednio nie. Ale, można pasją — poza uprawianym zawodem — jest turystyka. Od 29 lat pełni różne funkcje społeczne w PTTK i, jako pilot zagranicznych wycieczek, urządzanych przez tę organizację, zwiedziłem wiele krajów europejskich, a w ich dziedzinie wszystkie socjalistyczne. Wycieczki podobno kształca, a potwierdzeniem tej tezy byłby mój przypadek. Zresztą wydał mi się, że w takich — i tym podobnych — konkursach oprócz wiadomości trzeba posiadać jeszcze łut szczęścia.

Niektóre pytania są na poziomie szkolnym, ale odpowiednio bliskotliwie ujęte działają zaskakująco, no i... deprymująco. By odpowiedzieć na nie, nie wystarczy posiadać określonej wiedzy.

— Główną nagrodą, która Panu przypadła, jest karta uczestnictwa w wycieczce statkiem po Morzu Śródziemnym. Czy skorzystał Pan z zamian tej karty na ekwiwalent np. 25 tys. zł?

— Byłoby to przeciw mojej naturze, żadnej stałe wrażeń, jakie niesie poznawanie nowych obszarów, ludzi i ich obyczajów. Chęć poznawania, analizowania i uogólniania wiąże się zresztą z drugim wyuczonym przeze mnie zawodem dziennikarskim, jako że — oprócz Wydz. Prawa UJ — ukończyłem Wydz. Dziennikarstwa — Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie.

— Zyczymy zatem wielu wrażeń podczas wycieczki na Morzu Śródziemnym i wielu następnych tego rodzaju okazji.

— Dziękuję, również w imieniu mojej żony, która towarzyszyła mi wiernie podczas wszystkich — ćwierć, pół i finałowych — zmagani, a teraz cieszę się zdobyciem przeze mnie głównej nagrody „Orbisu” oraz Polskiego Radia i Telewizji. (mal)

zespół big-beatowy „Skaldowie”, zespół jazzowy „Playing Family” oraz piosenkarze soliści, a w Filharmonii Krakowskiej o 19 wystąpią: Męski Chór Akademicki UJ, zespół góralski „Hyjni”, Zespół Pieśni Słowiańskiej UJ, zespół big-beatowy „Szwagry”, Jazz Band Ball i piosenkarze soliści.

Bilety do nabycia w kasach przed występami. (zs)

Cavemil-Crem w akcji

Zakład nr 1 ZPC „Wawel” przy ul. Wrocławskiej posiada nowoczesną, jedyną w Polsce maszynę włoskiej produkcji Cavemil-Crem. Agregat ten pozwala na całkowite automatyzowanie wyrobu batonów czekoladowych oraz pomadek w całej tzw. nitce technologicznej, począwszy od momentu formowania słodyczy, przez dawkowanie, nadziewanie, aż do ich pakowania. W przyszłości również i ten ostatni etap odbywać się będzie automatycznie. Próby maszyn trwać będą jeszcze ok. miesiąca.

Co zyska zakład z chwilą rozpoczęcia normalnej produkcji? Przede wszystkim jej zwiększenie o ok. 40 proc. Poza tym zmniejsza się straty techniczne a także podnieść się higiena produkcji. Obecnie „Wawel” opracowuje receptury nowych słodyczy, które wytwarzać będzie w przyszłości Cavemil-Crem.

Spotkanie uczestników historycznych strajków

Wczoraj w sali Teatru Rapsodycznego odbyło się zorganizowane przez Komisję Historyczną WKZZ w Krakowie — wielkie spotkanie w związku z 30 rocznicą krakowskich, rewolucyjnych wydarzeń marcowych. Na spotkanie przybyli uczestnicy historycznych strajków, działacze ruchu robotniczego a także krakowski aktyw zwią-

zkowy oraz młodzież z przyzakładowych szkół zawodowych.

Na temat roli związków zawodowych w wydarzeniach marcowych 1936 r. wygłosił referat przewodniczący Komisji Historycznej WKZZ — dr Ignacy Próchnicki. Z kolei zabierał głos przedstawiciele poszczególnych związków — organizatorów strajków, a także odczytano komunikaty sprzed 30 lat z terenu całego kraju, w których zawarte zostały echa wypadków krakowskich. (bp)

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków ul. Wielopole 1.

